OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok VI. Kraków, środa 21 listopada 1923 Nr. 276

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 20.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 500000 kwrt. 1500000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 525000 kwrt. 1575000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 600000 kwrt. 1800000
Za granicą: z przesyłką pocztowa mies. 1250000 kwrt. 3750000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 4000 Mp., wiersz milimetr 1-szpalt. 6000 Mp. Nadesłane 18000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt w tekście 24000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 30000 Mp Gratulacye 300000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

„Wojna światowa wśród pokoju światowego"

Kraków, 20 listopada.

(ls) W tak dosadny sposób scharakteryzowała niedawno obecną sytuacyę polityczną w Europie jedna z gazet wiedeńskich. Choć terminologia jest nieco przesadną, to jednak daje się obecnie w Europie zauważyć groźny niepokój.

Chroniczne napięcie między Anglią a Francyą, które jednak już niejednokrotnie wybrnęło zwycięsko ze sytuacyi grożących na pozór nieuchronnym rozłamem, wzmogło się w ostatnich dniach ponownie na tle rozbieżności poglądów co do powrotu b. niemieckiego następcy tronu do Niemiec, wojskowych sankcyi karnych i dalszej okupacyi. Mowa tronowa króla angielskiego, odczytana w parlamencie angielskim przed jego rozwiązaniem jest niedwuznacznym dowodem zaostrzonego napięcia angielsko-francuskiego, mimo, że podobnie autoartywne mowy unikają zwykle poruszania kwestyi drażliwych.

W senacie włoskim, Mussolini wygłosił mowę o sytuacyi zagranicznej, z której również widoczną jest znaczna rozbieżność poglądów między rządem włoskim a rządem francuskim w sprawach niemieckich. Mussolini podkreśla identyczność stanowiska swego z poglądami premiera angielskiego Baldwina co do zaniechania dalszych gwarancyi wojskowych, których domaga się Francya, choć z drugiej strony unikał skrupulatnie wyciągnięcia konsekwencyi co do ewentualnego rozłamu ententy.

Angielska zapowiedź ponownego zwołania konferencyi dominiów w sprawach obrony państwa dziwnie nakrywa się z końcowem oświadczeniem Mussoliniego, który podkreślił, że należy być czujnym i przygotowanym i że Włochy mają dzisiaj armię, która ponownie podejmie marsz, gdyby została zawołaną.

We Francyi twarda polityka Poincarego, która w przeszłości odnosiła niejednokrotnie zwycięstwo nad polityką angielską, scharakteryzowaną ostatnio przez Macdonalda jako nerwową i nierozumną", trwa bezkompromisowo na zajętem stanowisku a Poincare słyszeć nie chce o jakichkolwiek ustępstwach, znajdując zresztą silne oparcie w nacyonalistycznej większości parlamentu francuskiego.

W Niemczech górę biorą prądy ultranarodowe, których kardynalnym celem politycznym jest doprowadzenie do jawnego konfliktu z Francyą w nadziei, że w ogólnej pożodze europejskiej Niemcy zdołają uzyskać, że się tak wyrazimy, storno swoich zobowiązań odszkodowawczych. Zewnętrzne rozdarcie Niemiec i ich rozkład gospodarczy są znakomitem podłożem do podsycania rozpaczliwych planów i polityki va banque. Rachuby ostatnich rządów niemieckich na równoczesne zniszczenie wierzycieli Niemiec chociażby kosztem własnego dobrobytu Niemiec są wyrazem tej katastrofalnej polityki, z której wyjścia w tej chwili nie sposób dojrzeć.

Rozbicie się gospodarczych pertraktacyi między rządem polskim a wysłannikiem sowietów p. Koppem z powodu chęci przemycenia przez tego ostatniego postulatów politycznych wśród układów gospodarczych wskazuje również na to, że dzisiejsza Rosya dąży do wytworzenia się odpowiedniej konstelacyi politycznej, aby pójść, razem z Niemcami Stinnesa — dla własnych celów.

Jeśli do tego obrazu dodamy wrzenia i przewroty na dalszym, mniej ważnym odcinku politycznym, w Hiszpanii i Portugalii z konieczności dławione, jakoteż nadzieje Bulgaryi i Grecyi, to uzyskamy obraz istotnie niepokojący.

Powtarza się znane z roku 1914 widowisko: Wszyscy zapewniają o pokojowych tendencyach swej polityki i wszyscy stoją z bronią u nogi, ostrząc ją wedle sił i możności.

Europę ogarnął groźny niepokój, który tylko wtedy nie skończy się znowu szaleństwem, jeśli rychło się zjawi genialna ręka, która wszystkie rozgorączkowane siły i sprzeczne interesy doprowadzi do wspólnego mianownika.

Nowa faza palestyńskiej polityki Wielkiej Brytanii.

Ponowne potwierdzenie deklaracyi Balfoura. — Rząd angielski zrywa z projektami kompromisowymi wobec Arabów.

Londyn. (Tel. wł.) Rząd angielski opublikował korespondencyę, dotyczącą współpracy Arabów w odbudowie Palestyny. Na szczególną uwagę zasługuje list ministra kolonii, wystosowany do Wys. komisarza, sir Herberta Samuela, w dniu 4. października br. List ten zawiera następujący passus, dotyczący deklaracyi Balfoura:

„Kluczem polityki angielskiej w Palestynie jest deklaracya Balfoura z dnia 2 listopada roku 1917, która brzmi: (w tem miejscu list przytacza dosłownie brzmienie deklaracyi). Polityka, która znalazła wyraz w deklaracyi Balfoura, została zaakceptowana na konferencyi w San Remo, zaś tekst deklaracyi został w sierpniu roku 1920 włączony do mandatu uchwałą konferencyi w Sevres. Wreszcie w lipcu 1921 zaaprobowała ją Rada Ligi Narodów.

Deklaracya Balfoura stanowi najważniejszą część warunków, na zasadzie których W. Brytania przyjęła mandat nad Palestyną, wobec czego nie może być mowy o zrzeczeniu się wykonania deklaracyi Balfoura".

Doniosłe ma też dla nas znaczenie telegram, wysłany dnia 9. listopada przez ministra kolonii do sir Herberta Samuela. Telegram brzmi: —

„Wobec wszystkich projektów przyciągnięcia ludności arabskiej do współudziału rząd angielski zmuszonym jest publicznie skonstatować, że wszelkich dalszych usiłowań w tym kierunku zaniecha, gdyż okazały się one zupełnie bezskutecznemi. W międzyczasie został z dniem 29 września mandat palestyński zrealizowany pod kontrolą Ligi narodów a rząd angielski ma teraz swobodną rękę i zwolniony jest od wszelkich zobowiązań z mandatu wypływających. Gdy wszystkie wnioski rządu angielskiego, dążące do pozyskania Arabów do współpracy przy odbudowie Palestyny zostały przez tychże odrzucone pozostaje dla rządu angielskiego tylko ta jedyna droga, by administrować krajem nawet w tym wypadku, jeśli będzie zmuszonym ostatecznie zrezygnować ze współpracy społeczeństwa arabskiego, którą to współpracę rząd angielski usilnie starał się pozyskać. Udziela się panu pełnomocnictwa do administracyi Palestyny przy pomocy rady przybocznej w myśl par. 3 mandatu tyczącego sie Palestyny. Uzupełniający dekret rządu z roku 1923 udziela panu jaknajdalej idących pełnomocnictw w tej sprawie, a rząd jego królewskiej mości wyraża nadzieję, że działalność pańska w myśl wyraźnych dyrektyw rządu wyda zbawienny owoc".

Palestyńsko-arabska Egzekutywa

oczekuje nowych propozycyi rządu

Jerozolima. (ŻAT) Palestyńsko-arabska Egzekutywa wręczyła Wysokiemu Komisarzowi sir Herbertowi Samuelowi memoryał, który podkreśla raz jeszcze odrzucenie projektu Arab Agency. Egzekutywa arabska daje jednak wyraz nadziei, że nie jest to ostatnia propozycya rządu palestyńskiego pod adresem Arabów.

Wycofanie projektu ustawy o zniesieniu ograniczeń ludności żydowskiej nie godzi w równouprawnienie Żydów

Tak oświadczył minister Grabski korespondentowi „Nowego Dziennika"

Sin. Warszawa. (Telefonem) W dniu wczorajszym ukazała się w niektórych pismach wiadomość, iż ministerstwo oświaty wycofało dwa projekty ustaw, dotyczące zniesienia ograniczeń kościoła katolickiego oraz ograniczeń ludności żydowskiej w b. zaborze rosyjskim.

Korespondent Wasz zwrócił się do ministra wyznań religijnych i oświaty, p. Stanisława Grabskiego, z prośbą o wyjaśnienie, co oznaczać ma wycofanie obu tych projektów, w szczególności zaś wycofanie drugiego projektu. P. minister oświadczył, że oba projekty wycofuje dlatego, ponieważ nie obejmują one wszystkich ograniczeń, zawartych w kodeksie rosyjskim. Obecnie ministerstwo przystąpi do uzupełnienia tych braków. Wycofanie to nie ma absolutnie nic wspólnego z jakimkolwiek zamiarem uszczuplenia równouprawnienia obywateli żydowskich w Polsce.

Przedzwyżką marki polskiej?

Sin. Warszawa. (Telefonem) „Kuryer Czerwony donosi, że w szerokich kołach finansowych i bankowych krążą uporczywe pogłoski o mającej rychło nastąpić poważnej zwyżce marki polskiej a [illegible] spadku obcych walut. Finansiści [illegible] to sobie ostatniemi zarządzeniami władz, które do [illegible] trzymane są w ścisłej taejmnicy.

Rada finansowa sprzeciwia się nowym pomysłom p. Kucharskiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Jak już donieśliśmy wczoraj, nosi się minister Kucharski z nowym planem sanacyjnym, mającym polegać na ostemplowaniu wszystkich znajdujących się w obiegu banknotów, przyczem 50 procent ma być ściągniętych jako przymusowa pożyczka.

W tej sprawie dowiaduję się, że nowy pomysł p. Kucharskiego napotkał na ostry sprzeciw Rady finansowej. Sprawa jest przedmiotem narad Rady ministrów.

Awantury antyżydowskie na uniwersytecie wiedeńskim nie ustają!

Zawieszenie wszystkich wykładów. — Agitatorzy z Bawaryi.

Wiedeń. Dn. 19 bm. PAT. W instytucie anatomicznym uniwersytetu przyszło dziś przedpołudniem do zajść między studentami narodowymi a żydowskimi. Rektor uniwersytetu zawiesił wykłady we wszystkich instytutach uniwersyteckich aż do odwołania. Podczas zajść pewna studentka z obozu socaylistycznego została ciężko raniona. Neues Wien. Tgblt. twierdzi, że z Monachium i Berlina przybyli do Wiednia agitatorzy, celem zorganizowania tych rozruchów. Podczas zajść wznoszono okrzyki na cześć Ludendorffa i Hitlera.

Niemcy otrzymają półtora miliarda dolarów pożyczki?

Wiedeń. Dn. 19 bm. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że kanclerz w jutrzejszem swem przemówieniu w reichstagu zawiadomi reichstag o rokowaniach w sprawie kredytu amerykańskiego adl Niemiec. Kredyt ten ma być udzielony nie przez państwo, lecz przez grupę kapitalistów, dla konsorcyum niemieckiego, na którego czele stoi ks. Hohenlohe-Oehringer. Rokowania w tej sprawie prowadził szwagier Stresemanna, dr Kleefeld. Pożyczka wyniesie półtora miliarda dolarów. Ma ona być użyta na zakupno środków żywności i węgla oraz na polepszenie waluty. Członkowie konsorcyum niemieckiego objęli gwarancyę za ten kredyt, opierające się przedewszystkiem na majątku ks. Hohenlohego, oraz innych arystokratów niemieckich.

Stresemann o polityce zagr. Niemiec.

Wiedeń, PAT. Dnia 19 listopada. Sonn und Montags Zeitung donosi z Berlina: Kanclerz Stresemann wygłosił wczoraj na posiedzeniu frakcyi parlamentarnej i niemieckiej partyi ludowej długą mowę, w której zażądał wotum ufności. Powiedział on między innemi: Czyni mi się zarzut, że rozpocząłem rokowania z Francyą. Są jednak rokowania, które się musi prowadzić, choć nie ma widoków powodzenia. Nie można mówić o niepowodzeniach dyplomatycznych Niemiec. Kanclerz twierdzi, że polityczne i dyplomatyczne poczynania Niemiec sprawiły, że nastąpiło odsunięcie się Włoch od ich sąsiada oraz, że stanowisko Belgi stało się zdaniem kanclerza chwiejne. Powstała stąd sytuacya dla Francyi, której to państwo nie będzie mogło długo wytrzymać. Obecna sytuacya ma wszelkie cechy gorączkowego okresu przejściowego. Kanclerz nie może powiedzieć, że w Niemczech nastąpi w najbliższym czasie poprawa. Następnie kanclerz przedstawił stanowisko rządu w szeregu spraw aktualnych stwierdzając, że gabinet odrzuci kontrolę wojskową międzykoalicyjną w Niemczech. Francya zażąda od nas prawdopodobnie mówił kanclerz wydania kronprinza. Żądanie to naturalnie odrzucimy. Mowę Stresemanna przyjęło burzliwymi oklaskami a wotum zaufania uchwalono mu 206 głosami przeciw 11 głosom.

Kapitan Erhardt grozi wojną

Wiedeń. PAT. Dnia 19 listopada. Der Morgen donosi w Malmoe: Specyalny sprawozdawca Svenska Dagbladet doniósł swemu dziennikowi o rozmowie jaką miał z kapitanem Ehrhardtem. Na pytanie kiedy rozpocznie się walka odpowiedział Ehrhardt: Termin nie da się ustalić. Walka wynikanie sama. W najbliższym czasie naród niemiecki będzie cierpiał głód. Doprowadzi to do niepokojów w całych Niemczech, wtedy my wkroczymy i zaprowadzimy porządek. Na pytanie korespondenta co będzie gdy Francya będzie interweniować od powiedział kapitan Ehrhard: Jeżeli Francya podejmie jakiś rok, wtenczas napotka ona przed sobą kraj objęty rokoszem, który przed niczem się nie cofnie. W takim wypadku pokój światowy byłby poważnie zagrożony. Gdy nadejdzie godzina, znajdzie się potrzebna broń i dostateczny materyał ludzki, wówczas naród niemiecki stanie jednomyślnie przeciwko wspólnemu wrogowi to jest Francyi.

Meksykańskie metody walki politycznej.

Krwawa wymiana strzałów pomiędzy ministrem skarbu a posłem.

Nowy Jork. Dn. 19 bm. PAT. (Tel. Comp.) dzienniki donoszą z miasta Meksyka, że w Izbie posłów przyszło do konfliktu między sekretarzem skarbu Huertą a posłem Callosem, przyczem obaj dobyli rewolwerów. Przyszło do wymiany strzałów, podczas której jedna osoba została zabita a dziewięciu posłów rannych. Dnia następnego Huerta uprowadzony został przez nieznanych ludzi. Miejsce jego pobytu nie jest znane.

Tajemnicze zamordowanie milionera dolarowego

Nowy Jork (AW). Unif. Telegr. Ag. donosi. Znany bankier Suphon, który niedawno oddziedziczył spadek 6 milionów dolarów został zamordowany w swoim mieszkaniu. Jako powód tego senzacyjnego morderstwa, poruszającego opinię Nowego Jorku podają aferę miłosną.

Zgon dra N. Kacenelsona.

Libawa. (ŻAT) W tych dniach zmarł tu znany działacz syoński dr Nisson Kazenelson.

Posiedzenie Rady Ambasadorów.

Paryż. PAT. Konferencya ambasadorów rozpoczęła obrady dziś o godz. 11,30.

Czy Sejm wyda posłów socyalistycznych?

Sin. Warszawa. (Telefonem) Koła polityczne oczekują z wielkiem naprężeniem dzisiejszego posiedzenia Sejmu, na którem ma zapaść decyzya w sprawie wydania posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka. Możliwem jest jednak, że Sejm nie zdąży załatwić w ciągu jednego posiedzenia wszystkich 9 punktów porządku dziennego, które poprzedzają sprawę wydania wymienionych posłów. W takim razie sprawa uległaby odroczeniu.

Poseł Zdziechowski o reformie walutowej.

Warszawa (AW) Gazeta Warszawska zamieszcza wywiad z jednym z członków Rady Finansowej posłem Zdziechowskim. Poseł Zdziechowski zaprzeczył pogłoskom jakoby minister skarbu zmienił zdanie co do konieczności przeprowadzenia w możliwie jak najkrótszym czasie reformy walutowej i, że jest skłonny odłożyć na czas nieograniczony powołanie do życia Banku Emisyjnego. Jestem pewien, oświadczył pos. Zdziechowski, że poglądy ministra skarbu nie ulegną zmianie, i że przeprowadzenie reformy walutowej w Polsce nastąpi w możliwie najszybszym czasie, a więc nie później jak w pierwszym kwartale przyszłego roku, jak jest w planie ministra skarbu.

Zaliczki na poczet podatku majątkowego.

Warszawa. (AW) zaliczki na podatek majątkowy w pełnowartościowych walutach zaczną wpływać od jutra i będą płacone w przeciągu dwu tygodni. Jutro zostaje przekazane na rzecz skarbu od jednej z wielkich firm górnośląskich podatek w wysokości jednego miliarda franków.

Wyjaśnienie w sprawie złotego polskiego.

Warszawa (AW). Gazeta Warszawska zaprzecza wiadomości jakoby zł. pol. mjący być emitowany przez bank emisyjny miał być banknotem w ścisłem tego słowa znaczeniu złotym t. zn. wymienianym na każde żądanie na kruszec. Gazeta Warszawska stwierdza, nie jest to praktykowane w dużej większości krajów europejskich, nawet w krajach o mocnej walucie. Złoty polski będzie oparty na pokryciu w złocie, będzie zabezpieczony wekslami krótkoterminowymi, dając pełną gwarancyę, a kurs będzie utrzymany na stałym poziomie przez odpowiedni zapas walut i dewiz.

Bombiarzy nikt nie chce brać w obronę.

Proces Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Sin Warszawa (Telefonem). Dziś rozpocznie się w sądzie wojskowym sprawa oficerów Babińskiego i Wieczorkiewicza, oskarżonych o zamachy bombistyczne. Bagiński i Wieczorkiewicz nie mają jeszcze obrońców ponieważ ani jeden adwokat nie zgodził się wystąpić w tej sprawie z umowy. Nawet adwokaci z urzędu wycofali się z tej sprawy, oświadczając, że wolą ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną, aniżeli bronić wbrew swojemu sumieniu największych zbrodniarzy przeciwko własnej Ojczyźnie.

Proces toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych. Do rozprawy powołano cały szereg wyższych oficerów, jako ekspertów, z ministrem Szeptyckim na czele. Rozprawa potrwa prawdopodobnie 8 dni. Oskarżonym grozi kara śmierci.

Ostra krytyka Lloyda George'a.

Londyn. PAT. W Soutaampton wygłosił Ll. George mowę, w której m. in. powiedział, że obecny rząd angielski prowadzi kraj do ruiny. Powodem bezrobocia jest zubożenie odbiorców Anglii z powodu wojny. Anglia sprzedaje obecnie Europie o 60 milionów funtów mniej niż przed wojną i nie może kupować środków żywności, których sama nie posiada, ani też korzystać z bogactw Europy. Ponadto Anglia sprzedaje Australii, Nowej Zelandyi i południowej Afryce towarów o dalsze 60 milionów funtów mniej. Kredyt Anglii został zniszczony jak również i wpływ Anglii na kontynent zmalał. Anglia musi się zająć czynnie polityką kontynentalną. Były rząd miał również do czynienia z Poincarem, a potrafił utrzymać jedność aliantów, a gdy przyszli apostołowie nowego rządu, wpływ Anglii na kontynent będzie bez znaczenia. Tylko rząd liberalny może położenie polepszyć.

Walka o żydowską Palestynę

Dwa poglądy w kwestyi żydowsko-arabskiej.

II.*)

Polityka Herberta Samuela. — Rząd angielski rozpoczyna nową politykę. Mur żelazny — to naród żydowski.

Oryentacyę, wprost przeciwną tej, której daje wyraz Żabotyński zastępuje Herbert Samuel. Cała jego polityka opanowana jest jedną myślą zasadniczą: pozyskaniem Arabów dla polityki angielskiej w drodze pokojowej. Z natury rzeczy Herbert Samuel ma na oku przedewszystkiem interes imperjum brytyjskiego., a w drugim rzędzie zrealizowanie siedziby narodowo żydowskiej w myśl deklaracyi Balfoura i mandatu.

Ponieważ zaś interes imperjum brytyjskiego dążyć musi do pokojowego uzgodnienia polityki swej z bezspornie coraz bardziej rozwijającym się ruchem panarabskim, przeto zrealizowanie drugiego celu tj. stworzenie siedziby narodowo żydowskiej w Palestynie konsekwentnie zakomodować się musi do ogólnej taktyki brytyjskiej w sprawach Bliskiego Wschodu, w szczególności panarabizmu, a także islamizmu w najszerszem tego słowa znaczeniu. (problem indyjski).

Dotychczasowy rozwój wypadków politycznych w Palestynie wykazywał że i w tym względzie ma Żabotyński w znacznej części racyę— że ruchliwi kierownicy polityki arabsko palestyńskiej zachowują się negatywnie wobec deklaracyi Balfoura, odrzucając kompromisowe załatwienie tej sprawy. Z obawy, że twarde i energiczne zrealizowanie mandatu na korzyść żydowskiej siedziby narodowej mogłoby wobec negatywnego stanowiska znacznej części Arabów palestyńskich doprowadzić do konfliktu, któryby w skutkach swoich odbił się i na polityce angielskiej na bliskim Wschodzie, poza Palestyną, wynikają wszystkie uporczywe próby Herberta Samuela do pozyskania Arabów palestyńskich. Rada przyboczna, rada ustawodawcza, zarządzenie wyborów, ograniczenie imigracyi, szereg drobniejszych zarządzeń w dziedzinie palestyńskiej polityki gospodarczej, szkolnej i administracyi wogóle, wreszcie ostatnia propozycya w sprawie Arab Agency— oto etapy koncesyi angielskich dla Arabów. — Koncesye te charakteryzują dwa znamiona: 1) nigdy rząd angielski dotad formalnie nie koncedował przekreślenia deklaracyi Balfoura lub mandatu: 2) faktycznie jednak powyższe koncesye oznaczały systematyczne wyszczerbianie mandatu a w konsekwencyi opóźnianie realizacyi mandatu a co gorsza osłabianie tej siły przyciągającej jaką mandat posiadał dla narodu żydowskiego dzięki tkwiącej w nim nadziei szybkiego, pełnego odbudowania siedziby narodowo żydowskiej.

I tu rozpoczyna się konflikt pomiędzy polityką Herberta Samuela podporządkowującą się celom ogólno brytyjskim, a żądaniami organizacyi syońskiej i narodu żydowskiego, domagającymi się przeciwieństwa, tzn. dostosowania polityki ogólno brytyjskiej do realizacyi celu, który dla nas jest pierwszym tj. do realizacyi mandatu.

W mowie swej, wygłoszonej w Londynie podczas ostatniego pobytu ujął Herbert Samuel politykę swoją w następującym obrazie: „Starożytni Grecy mieli tylko jedną żonę. Na imię jej — było monotonia. W Palestynie nie cierpimy z pewnością na monotonię a rządca kraju ma, przynajmniej w politycznem znaczeniu, do czynienia z dwiema żonami, arabską i żydowską ludnością. Usiłowania rządcy by skłonić obie żony do zgodnego współżycia niestety, jak przyznać muszę nie zawsze są uwieńczone pomyślnym skutkiem".

To porównanie jest symptomatyczne.

A dalej mówił Herbert Samuel tak:

„Narodowy ideał Arabów jest faktem, jest pięknym faktem, przed którym trzeba mieć szacunek i który trzeba poprzeć, lecz także narodowy ideał Żydów jest faktem, pięknym faktem.

A podczas, gdy Arabowie mają wiele krajów — między niemi także Palestynę — do których zwraca się ich uczucie, to uczucie narodowe Żydów jako takie znajduje swój najsilniejszy wyraz w Palestynie i tylko w Palestynie. Dlatego nie powinni Arabowie krzywem okiem patrzeć się na zaspakajanie się tego uczucia, jak długo to zaspakajanie nie odbywa się na ich szkodę. A przecież zawsze zapewniano ich uroczyście, że nie będzie połączone z ich szkodą."

A potem następują hymny dla pracy żydowskiej i dla zbratania angielsko żydowskiego w Palestynie.

Woła tedy Herbert Samuel:

„Anglia — Palestyna — naród żydowski, cóż to za imiona! Ileż wspomnień wywołują! Jakież miejsce zajmują w historyi, w świadomości ludzkości! Co do mnie to mam tę głęboką wiarę, że połączenie tych trzech pojęć Anglia, Palestyna i Żydostwo przez tajemniczą alchemię obdarzy ludzkość duchowym produktem o najwyższej wartości!

Kto dobrze się wczyta w te cytaty mowy Herberta Samuela odnajdzie w nich mieszaninę pierwiastków, które dziwnie serdeczną nicią splatają Herberta Samuela z żydostwem. To uderzanie w idealne uczucia i instynkty Arabów, poprostu ludzkie ujmowanie problemu jest częścią całej istoty żydowskiej. Z drugiej strony widać jak mąż stanu, realizujący praktycznie problem palestyński, łamie w następnym zdaniu ostrze postulatu, który wystawia w zdaniu poprzedniem. I to jest cechą charakterystyczną polityki Herberta Samuela, którą Żabotyński określa mianem polityki „słodkich słów".

Tyle Herbert Samuel. A jakie są rezultaty jego polityki? Powiedzmy odrazu: niezadowalające. Realizacya odbudowy siedziby narodowo żydowskiej idzie naprzód, ale w tempie, które w rzeczy samej przekreśla istotę mandatu.

Pozyskanie Arabów palestyńskich udało się Herbertowi Samuelowi tylko w części i o tyle Żabotyński niema racyi. Kongres umiarkowanych stronnictw arabskich, coraz silniejsza fronda wiejskich elementów arabskich przeciwko radykałom nacjonalistycznym, reprezentującym gospodarczo interes latyfundystów są dowodem, że polityka Herberta Samuela poczyniła jednak pewne wyłomy w opozycyi arabskiej.

Czy to wystarczy, aby na tej podstawie wnioskować, że po pewnym czasie usiłowania Herberta Samuela zmierzające do „zgodnego współżycia obu żon" doprowadzą do skutku?

Trudno na to w tej chwili odpowiedzieć a temmniej bawić się w proroctwa.

Głosy prasy palestyńskiej, które podajemy dziś na innem miejscu wskazują na to, że fatalna dwoistość polityki Herberta Samuela przejawiła się w całej pełni także w jego propozycyi Arab Agency. Widzimy tam znowu ostre trwanie przy deklaracyi Balfoura a równocześnie koncesyę w sprawie imigracyi.

Cóż nam po mandacie i deklaracyi Balfoura, jeśliby Arabowie mieli prawo decydować o imigracyi żydowskiej?

Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły z Londynu i z Palestyny przyniosły jednak dwa ważne zdarzenia. Pierwsze: to ogłoszenie korespondencyi rządu angielskiego w sprawie Arab Agency i oświadczenie rządu brytyjskiego, że zrywa z dotychczasową taktyką stawiania propozycyi kompromisowych i że wobec definitywnego wejścia mandatu w życie kontynuować będzie pracę nad odbudową Palestyny, także bez pomocy ludności arabskiej. Drugie to wiadomość z Jerozolimy, że Egzekutywa palestyńsko arabska, wręczyła Herbertowi Samuelowi memoryał wyrażający nadzieję dalszych propozycyi.

Wobec nici, jakie łączą nacyonalistów Arabskich z pewnemi sferami Ligi narodów trudno przypuścić, że londyńscy sympatycy Arabów uprzedzili ich o zamierzonej a wyżej wspomnianej deklaracyi rządu.

Byłaby to zatem nowa próba obliczona na zwłokę i dalsze koncesye, przekraczające rozmiarami projekt Arab Agency.

Komitet Akcyjny odrzucł projekt Arab Agency, podkreślając równocześnie gotowość szukania porozumienia z Arabami. Egzekutywa organizacyi syońskiej odrzuci tedy bezsprzecznie tembardziej, każdy inny projekt, który pójdzie jeszcze dalej niż projekt Arab Agency.

Konkludujemy tedy: Niezadowolenie z rezultatów polityki Herberta Samuela, bijące z artykułu Żabotyńskiego jest w całej pełni uzasadnione, jakkolwiek sam Żabotyński zaakceptował i podpisem swoim zaopatrzył tzw. białą księgę, na którą teraz napada. W rozumowaniu Żabotyńskiego jest jednak jedna wielka luka, tj. przeoczenie faktu, iż rząd angielski nie zechce być owym żelaznym murem, a to z przyczyn polityki ogólnej.

Tak tedy nie pozostaje nic innego, jak żądać polityki w danych realnych warunkach politycznych jaknajbardz,ej stanowczej, mając na oku osiągnięcie zgody z Arabami na podstawie nie fikcyjneglo ale realnego utrzymania treści mandatu. Gdyby Herbert Samuel rozpoczął był przed 4 laty systemem, który dziś inauguruje rząd angielski, bylibyśmy dziś o wiele wiele dalej.

Polityka nie jest jednak sztuką rozpamiętywania o przeszłości, lecz budowaniem realnej przyszłości w realnych warunkach teraźniejszości.

I dlatego pamiętajmy o jednej rzeczy: Mur żelazny, gdyby miał koniecznie stanąć, jeśliby wszystkie inne środki zawiodły, musimy my sami zbudować. W konflikcie ewentualnym rząd angielski wesprze się tylko wtedy na nas jeśli stanowić będziemy siłę. A niestety w tej chwili naród żydowski, nie odbudowuje Palestyny nawet w takich rozmiarach, jakie są możliwe mimo ograniczonej imigracyi i zacieśniającej polityki Herberta Samuela.

Murem żelaznym stać się musi tedy przedewszystkiem sam naród żydowski. Dotąd polityka Herberta Samuela w znacznej mierze była odblaskiem — samego narodu.

Ostatni krok rządu angielskiego jest odwrotem od tej polityki i zapowiedzią kierunku, który z żydowskiego punktu widzenia powitać należy.

To też dziś więcej mamy powodów niż kiedykolwiek do optymistycznego poglądu na sprawę realizacyi żydowskiej Palestyny.

Dr. I. Schwarzbart.

*) p. Nr. 274.

Z okazyi zaręczyn długoletniej współpracowniczki kol. R. Rozenfeldówny z p. B. Klaphalsem gratulują [illegible]

Przegląd prasy polskiej na tle mowy Dmowskiego.

(K) Po nieudałych występach ministra Seydy wysunięto czołowego męża endecyi na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Lewica była z tej wymiany mózgów bardzo zadowolona. Oto prawica miała sposobność okazać nietylko swoją żelazną rękę w dziedzinie polityki wewnętrznej, ale też wreszcie dzięki geniuszowi p. Dmowskiego Polska wyjdzie z zaczarowanego koła. Tak mniej więcej brzmiały zapowiedzi prawicy, a lewica z cichem zadowoleniem czekała realizacyi tych zapowiedzi, wychodząc z tego słusznego założenia, że nie zmiana osób jest decydująca, tylko zmiana systemu. Ale p. Dmowski milczał, widać, ważył głęboko w ciszy swego gabinetu przyszłe swe plany. Wreszcie mag wystąpił a czar dziwnej tajemnicy prysł. Okazało się, że chociaż p. Dmowski stoi o całe niebo wyżej od p. Seydy, wpływ jego nie będzie decydujący, skoro Polska nie zmieni swej polityki — wewnętrznej. Rozumie się, że prasa prawicowa tak bajecznie wyćwiczona w kunszcie „iurare in verba magistri“ uderzyła w wielki dzwon tryumfu. Ale widoczna przymusowa powściągliwość tych tryumfujących głosów okazuje pewne zakłopotanie, które bardzo zręcznie demaskuje znowu prasa lewicowa. Przytoczymy na razie parę wyjątków.

„Gazeta Warszawska“ pisze o występie p. Dmowskiego:

Na wczorajszem posiedzeniu Komisyi wskazał minister spraw zagranicznych z męską szczerością przyczyny dla których polityka polska jest i będzie polityką nawskróś pokojową. Mamy ustalone granice i zamiarem naszym jest jedynie obrona tych granic. Jesteśmy zmuszeni do tego, by cały wysiłek zwrócić ku uzdrowieniu naszego skarbu, dlatego nie możemy sobie pozwolić na żadne ryzykowne przedsięwzięcia. Powyższa ocena naszej sytuacyi wewnętrznej jest tak jasna i tak przekonywująca, iż prowadzić musi każdego nieuprzedzonego obserwatora do uznania szczerości i uczciwości naszych pokojowych oświadczeń.

Pomijamy głos „Gazety Porannej“, która tylko rozwadnia dla szerokich mas swych zwolenników uczone wywody swej starszej siostrzycy „Gazety Warszawskiej“.

O wiele spokojniej traktuje tę sprawę „Kuryer Polski“. Metoda „suaviter in modo, fortiter in re“ ma swe dobre strony. Omawiając głosy prasy angielskiej o Polsce zwłaszcza artykuły w Daily News“ Anstina Harrisona żąda „Kuryer Polski“ inicyatywy od nowego ministra spraw zagranicznych. Niestety wedle „Kuryera Polskiego“ tej inicyatywy spodziewać się nie możemy, gdyż:

Nie widzimy, żeby nasz nowy minister spraw zagranicznych chciał rzucić ten polski walor na szalę polityki międzynarodowej, wyzyskać tę polską pozycyę w interesie naszej przyszłości, o których mówi p. Harrison. Nie znać w nim świadomości, że „droga z europejskiego zamętu prowadzi przez Polskę“, nie bije z niego wiara, że Polska może zbawić „Europę“, wiara która dla polskiego ministra spraw zagranicznych, byłaby tak potężnem źródłem siły moralnej, a dla Polski rękojmią prowadzenia mocarstwowej polityki.

Z innego punktu widzenia wychodzi „Kurjer Poranny“. Chciałby widzieć na fotelu ministra spraw zagranicznych człowieka, nie obarczonego grzechem partyjnictwa. P. Dmowski jest atoli zanadto zaangażowany w „partyjnem bokserstwie“.

Demagogia jest ciężkim kamieniem u szyi polityka, obejmującego odpowiedzialność za władzę. Jestto podwójnie ciężki kamień, jeśli idzie o ster polityki zagranicznej, który nigdy nie powinien być powierzany ludziom zaangażowanym w partyjnem bokserstwie. Skutek sytuacyi obecnej p. Dmowskiego jest taki, że w ostrożności swoich deklaracyi będzie musiał iść dalej, niżby tego potrzebował jakikolwiek inny szef dyplomacyi polskiej. Obawiać się należy, że wywoła to pewne zdziwienie jeżeli nie urazę w Francyi, w Anglii zaś „the trimmer“, jak nazywają ludzi zajmujących stanowisko pośrednie i niezdecydowane pomiędzy dwoma kierunkami działania, nigdy nie cieszy się szczególniejszem zaufaniem i respektem.

Także i „Kurjer Lwowski“ nazywa mowę p. Dmowskiego „beztreściwą“ i obawia się, że polityka dotychczasowa, „od wypadku do wypadku“ nie ulegnie zmianie. Czytamy mianowicie:

Po wczorajszych wywodach p. ministra spraw zagranicznych nie możemy się oprzeć wrażeniu, że niepokój tych wszystkich, których dziwiło długie milczenie p. Dmowskiego, nie był nieuzasadniony. Wprawdzie p. Dmowski, jako wybitna indywidualność polityczna, nie mógł w zupełności zawieść oczekiwania swoich zwolenników, by do dyskusyi nad naszemi sprawami zagranicznemi nie wnieść nowych punktów widzenia. Stwierdził mianowicie jako swój postulat najważniejszy, że polityka zagraniczna polska winna stanowić „zgodny i zamknięty w sobie system“. Jednak, że samo teoretyczne wysunięcie tego postulatu nie wystarcza.

Do stosunku polsko-angielskiego wraca również łódzki organ „Republika“, która dochodzi do następującego sądu:

Oto są rzeczy w ustach ministra polskiego niezrozumiałe. Ani jednego słowa o polityce wielkobrytańskiej, ani słowa o naszym samodzielnym zrozumieniu traktatu wersalskiego. A jednocześnie zapewnienie pośrednie, że są państwa „mniej zainteresowane w utrzymaniu pokoju“. Ależ p. Dmowski, jak i każdy uczciwy i rozsądny polityk winien zrozumieć, iż nie o to chodzi, kto „najbardziej najlepiej i najpokojowiej“ wykonuje traktat wersalski, ale o to, że mogą istnieć tylko rozmaite sposoby rozumienia traktatu tego, a więc i jego realizacyi. Czy np.: możemy dziś twierdzić, że Anglia w realizacyi tej jest mniej zainteresowana?

Dwie interpelacye Koła żydowskiego w sprawie antyżydowskich ekscesów

Echa ekscesów kwietniowych.

We wtorek Sejm. Kom. Adm. przystępuje do obrad nad wnioskiem Koła Żyd. w sprawie ekscesów antyżydowskich w dn. 5 kwietnia br.

Oprócz tego na porządku dziennym znajduje się m. in. wniosek pos. Schippera w sprawie rozporządzenia Min. Spr. Wewn., niszczącego byt 25 Żydowskich Instytucyi Szkolnych.

Sprawa zajść w III. komisaryacie policyi państw. w Warszawie.

W związku z zajściami, jakie miały miejsce w obrębie 3-go komisaryatu warszawskiego w dniu 12 bm. posłowie Rosenblatt, Mincberg i inni z koła żydowskiego, zgłosili do laski marszałkowskiej wniosek nagły.

Przegląd prasy palestyńskiej

Z historyi tzw. Arab Agency.

Jedną z najważniejszych kwestyi, która poruszyła ostatnio palestyńską opinię publiczną była — nieaktualna już — kwestya t. zw. Arab Agency. Rzecz charakterystyczna, że prasa hebrajska, tak czuła zawsze na przejawy i przemiany życia politycznego w Palestynie, nie zareagowała tym razem z właściwą jej pobudliwością, ograniczając się tylko do podania zasadniczych różnic, jakie zachodzą między „Jewish“ a „Arab Agency“, a polegających na tem, „że Jewish Agency jest reprezentantką całego narodu żydowskiego, podczas gdy Arab Agency byłaby w najlepszym razie tylko przedstawicielką Arabów palestyńskich, a więc instytucyą w żadnym wypadku nierównorzędną“ (Haarez). Ta właściwie nierównorzędność i brak jakichkolwiek podstaw prawnych Arab Agency wpłynęła prawdopodobnie ostatecznie na odmowę Arabów.

Kilka ciekawych szczegółów z historyi Arab Agency podaje jaffejska Filastin:

Przed kilkoma dniami (11 paźdz. br. przyp. red.) zaprosił Wysoki Komisarz do siebie przedstawicieli delegacyi arabskiej, celem roztrząsania w sposób półoficyalny wniosku w sprawie Arab Agency. Na tem to posiedzeniu rzekł Wys. Komisarz: Spodziewam się, że doszliście już do jasnego przekonania, iż deklaracya Balfoura nie może ulec żadnej zmianie, wobec ostatecznego zatwierdzenia mandatu i o żadnem państwie arabskiem w Palestynie nie ma mowy. Proponuję Wam przeto ważne ustępstwo, aby społeczność arabska mogła utworzyć agencyę arabską podobną do agencyi żydowskiej. Uważam to za krok poważny w waszej sprawie; jeżeli na tę propozycyę zasadniczo wyrazicie zgodę, przystąpimy do omawiania szczegółów przygotowania Arab Agency.

Na to odparł przewodniczący delegacyi: Jewish Agency ma prawną podstawę i oparcie w mandacie. Agencya arabska natomiast, gdyby taka powstała, takiej podstawy prawnej nie posiadałaby, ponieważ mandat jej nie przewiduje.

I tu następuje ważne i cenne zdanie, ilustrujące dosadnie politykę p. Samuela:

„W odpowiedzi przedstawicielowi delegacyi zaznaczył on: W razie osiągnięcia zgody i przyjęcia propozycyi co do Arab Agency wszystkie akta z tą sprawą złączone otrzymają moc prawną i będą przesłane do Ligi narodów celem zatwierdzenia i załączenia do mandatu.

Na to rzekł przewodniczący delegacyi: Anglia orzekła, że konstytucya palestyńska, oparta na mandacie nie może ulec zmianie. Wobec tego że — wedle słów waszej ekscelencyi — mogą zajść w mandacie pewne uszczuplenia lub dodatki — my Arabowie żądamy prawa głosu i nie zgodzimy się na żadną propozycyę, która nie podłoży podstaw pod przyszłe państwo arabskie w Palestynie“.

Tyle: „Filastin“ organ skrajnych nacyonalistów arabskich. Na to miał podobno H. Samuel odpowiedzieć tonem zrozpaczonym, że jest to ostatnie ustępstwo rządu angielskiego na rzecz Arabów.

Jedna rzecz uderza dziwnie w odpowiedzi Herb. Samuela: ta obojętność wobec zmiany mandatu, obojętność, uzewnętrzniona w zamiarze załączenia do mandatu sprawy Arab Agency. W tej tak ważnej sprawie zabiera głos na łamach tygodnika żydowsko angielskiego „Palestin“, przeznaczonego dla sfer urzędniczych w Palestynie — p. Kornfeld. Głos jego ma tem większe znaczenie, że jestto b. wysoki urzędnik w zarządzie palestyńskim, zwolniony na własną prośbę z urzędu, celem redagowania powyższego tygodnika. Pisze on:

„W rozmowie, którą miał przedstawiciel delegacyi arabskiej z Wysokim komisarzem, zwrócił pierwszy uwagę, że jeśli można zmienić mandat w jednym punkcie, niema żadnych (!) przeszkód, aby go zmienić całkowicie, jeśli tego położenie wymaga, a wedle jego zdania położenie wymaga, by zarzucić wogóle deklaracyę Balfoura.

I tu zachodzi pytanie—powiada p. Kornfeld jaka prawną porękę mają Żydzi, że mandat zostanie utrzymany w tej formie w jakiej jest dziś — poza dobrą wolą, względami strategicznemi lub politycznemi Wielkiej Brytanii. Po ostatecznem zatwierdzeniu mandatu, może myśl taka (scil. zmiany mandatu, przyp. red.) obudzić powątpiewanie, czy całe pojęcie mandatu nie jest tylko zabawką, a Liga narodów pustem słowem. Rząd angielski i Zarząd palestyński będą może nadal prowadzili politykę, której celem będzie pomaganie interesom brytyjskim, bez względu na to, czy żądania innych są słuszne! Jednej jednak rzeczy niech rząd angielski i Liga narodów nie zapomina. Niebezpiecznie jest bawić się uczuciami narodowemi Żydów. Jak długo rząd angielski uważa za obowiązek pomagać narodowi żydowskiemu jest on pomocny państwu angielskiemu. Jak długo rząd angielski uważa za rzecz główną stworzenie siedziby narodowej dla Żydów w Palestynie, tak długo naród żydowski będzie czynił jak największe wysiłki dla urzeczywistnienia swego ideału z pomocą Anglii. A tego już chyba Anglia nauczyła się: że naród żydowski nie zrezygnuje n i g d y z Palestyny. Lecz jeśli wyjdzie na jaw, że rząd angielski pragnie ukrócić i ograniczyć swoje przyrzeczenia i odrzuci z nich to co jest istotne, a pozostawi samą martwą literę — znajdzie naród żydowski odpowiednie drogi i środki do urzeczywistnienia swego ideału!

Przechodząc następnie do istoty rzeczy: planu Arab Agency, krytykuje ten plan jako przypadkowy, skonstruowany „na kolanie“ przez ludzi, nie mających pojęcia o nastrojach palestyńskich.

„Co się tyczy Arabów — pisze p. Kornfeld — nie można zrozumieć jak człowiek, myślący logicznie mógł spodziewać się, że propozycyę tę przyjmą. Ustępstwa ofiarowane Arabom można uszeregować w szereg malejący. Największem było pierwsze: Rada ustawodawcza dająca im wpływ na ustawodawstwo i na opodatkowanie w Palestynie, a przytem na zmiany w stosunkach politycznych i ekonomicznych

Drugie z rzędu ustępstwo: Rada Przyboczna, która miała mieć charakter doradczy pozostawiała jeszcze — choć w zmniejszonym stopniu — prerogatywę w rękach Arabów. Trzecie: Arab Agency, z agencyą tą mógłby zaledwie zarząd Palestyński wedle swej woli wchodzić w dyskusye. Tylko bezgraniczny optymizm, jakim odznacza się p. Herb. Samuel, mógł przypuścić, że Arabowie tę propozycye przyjmą".

Że nikt nie brał ostatniej propozycyi angielskiej zbyt poważnie świadczy chociażby ten fakt, że:

„W kilka dni po zebraniu u Wys. kom. rozeszły się pogłoski wśród Żydów, że zarząd palestyński postawił Arabom tę propozycyę z pełną świadomością, że będzie odrzucona. Ponieważ było jasnem, że ze strony nacyonalistów spotka się ta sprawa z bezwzględnym sprzeciwem — dałoby to asumpt — według mniemania kół oficyalnych — do odwrócenia mas arabskich od nacyonalistycznych przywódców, a podniosłoby natomiast prestige umiarkowanej partyi arabskiej. Takie przypuszczenie byłoby prawdopodobnem, gdyby nie fakt, że propozycyę w sprawie „Arab Agency" postawiono delegacyi arabskiej jeszcze 24. lipca br. w Londynie a więc w czasie, kiedy jeszcze umiarkowanej partyi arabskiej nie było".

Ostatnia relacya tłumaczy nam wiele Sprawę Arab Agency omawiano jeszcze 24. lipca br. Teraz rozumiemy, dlaczego ostatni kongres syoński zajął się przedewszystkiem, i li tylko sprawą naszej, żydowskiej agencyi i dlaczego Weizmann, który prawdopodobnie węszył cała tę sprawę, postawił ją na ostrzu miecza.

Jeszcze jeden głos warto przytoczyć w związku z powyższą sprawą głos organu robotniczej partyi: „Hapoel hacair".

W tym samym stopniu, w jakim odrzucenie propozycyi — bez uprzedniego rozpatrzenia — przez notablów arabskich nie było zbytnią mądrością polityczną, w tym także stopniu nie godziło się i z naszej strony podnosić krzyków bez zbadania sprawy, z punktu widzenia realnej polityki. Ta pospieszna obopólna abnegacya, wychodząca równocześnie z obydwu stron ze strony Arabów i naszej — stawia nas nieraz w dziwnem położeniu. Przez to wysuwają się nam nieraz z pod rąk sposoby taktyczne, które moglibyśmy wykorzystać dla wzmocnienia naszego stanowiska.

Ale obok momentów taktycznych propozycya w sprawie Arab Agency, na wzór Jewish Agency, która stawia Arabów w tem położeniu politycznem w stosunku do zarządu palestyńskiego co i nas — nie stwarza żadnego konfliktu z naszemi dążeniami narodowemi. Jeśli moglibyśmy się zgodzić na Radę ustawodawczą, mimo że stwarzała precedens większości i mniejszości — nie ma żadnej wątpliwości, że rozwiązanie sprawy przy równości zakresu — jest znacznie korzystniejsze.

A jednak i „Hapoel hacair" ma swoje zastrzeżenia, zastrzeżenia, na które całe żydostwo się pisze.

W propozycyi Wys. kom. — powiada cytowane pismo — jest rozdział, który w żadnym razie nie może być przyjęty, a z którym całą siłą będziemy walczyć — to rozdział o możności decyzyi Arabów w sprawie imigracyi.

Takim resonansem odbiła się w prasie palestyńskiej — przebrzmiała już dziś — sprawa Arab Agency. Tętno życia palestyńskiego bywa — co pewien czas — przerywane jakąś „nowinką" polityczną. Czy i o ile „nowinki" tego rodzaju wpływają na bieg wewnętrznego życia palestyńskiego i na bieg naszej pracy — o tem w następnym przeglądzie.

r.

Dalsze dochodzenia w sprawie zajść z 6-go listopada.

Zarówno policya, jak i władze sądowe prowadzą w dalszym ciągu intenzywnie i w szybkiem tempie dochodzenia w sprawie krwawych wydarzeń, jakich widownią był Kraków dnia 6 bm. Aresztowani w liczbie ponad 20 osób stoją pod zarzutem podburzania względnie czynnego udziału w walce przeciw wojsku. Podobno policya ujęła znaczną część osobników, którzy podczas zajść strzelali do wojska, ukryci na dachach domów, w oknach, na drzewach itd. Śledztwo ma potrwać jeszcze ponad dwa miesiące, poczem winni staną przed sądem przysięgłych, o ile w międzyczasie nie zajdą okoliczności, któreby skierowały sprawę przed zwykły trybunał.

Szkarlatyna w Krakowie szerzy się w dalszym ciągu.

W swoim czasie donosiliśmy o wybuchu epidemii szkarlatyny w Krakowie, która ostatnio przybierać zaczyna zatrważające rozmiary. Choroba szerzy się zwłaszcza wśród dzieci w wieku poniżej 10 lat, przyczem przebieg jej nie jest niebezpieczny, natomiast w kilku wypadkach zachorowań osób starszych stan jest znacznie groźniejszy. Chorzy umieszczeni są przymusowo w szpitalach, względnie w kontumacyi na Prądniku Czerwonym. W kontumacyi tej leży ponad 60 dzieci i 6 osób dorosłych, w szpitalu św. Łazarza na oddziele epidemicznym około 30, zaś w szpitalu św. Ludwika również ponad 30 dzieci. Z powodu szerzącej się epidemii niektóre szkoły krakowskie zamknąć musiały na kilka dni klasy, w których zaszły wypadki szkarlatyny.

Zamach przy pomocy kwasu octowego w sądzie.

Zawiedziona dziewczyna targnęła się na swego kochanka.

Niezwykły dramat rozegrał się wczoraj w południe w krakowskim sądzie okręgowym karnym przy ulicy Senackiej. Na sali rozprow Nr 71 na II-giem piętrze toczyła się przed zwykłym trybunałem rozprawa przeciw Antoniemu Kapuście, ogrodnikowi z Zakrzówka, oskarżonemu o zbrodnię zgwałcenia robotnicy J., również zamieszkałej w Zakrzówku. Po ogłoszeniu wyroku uwalniającego, kiedy Kapusta opuszczał salę rozpraw, podeszła ku niemu owa robotnica i oblała mu twarz gryzącym płynem, krzycząc przytem, że chce go oślepić za to, że „zamknął jej oczy". Do wijącego się z bólu Kapusty zawezwano lekarza, poczem pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. Płyn, jakiego użyła mściwa dziewczyna, był kwasem octowym. Zwrokowi Kapusty podobno nie grozi niebezpieczeństwo. Robotnicę aresztowano z miejsca i odstawiono do więzienia sądowego.

Wyrok śmierci za otrucie męża.

Kara zamieniona na mocy amnestyi na 15 lat ciężkiego więzienia.

Przed ławą przysięgłych odbyła się wczoraj ostatnia w obecnej kadencyi rozprawa przeciw Maryi Wyczynkowej (lat 30) ze Skotnik, oskarżonej o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Według aktu oskarżenia Wyczynkowa żyła w niezgodzie ze swym mężem przed wojną, a w czasie jego 7-letniego pobytu na froncie i w niewoli rosyjskiej nawiązała stosunek z niejakim Kijakiem, z którym mieszkała w b. Kongresówce. Wyczynek powróciwszy w roku 1921 z niewoli rozpoczął poszukiwania za żoną, a kiedy odnalazł ją, nie chciała powrócić do Skotnik i z mężem żyć. Wkońcu ulegając jego ustawicznym prośbom wróciła w styczniu 1922 roku do Skotnik, jednak wkrótce pod pozorem przywiezienia z sobą rzeczy udała się znowu do Kijaka. Gdy mąż wezwał ją znowu do powrotu, Wyczynkowa dnia 16 lutego przybyła do Skotnik, a dnia 23 tegoż miesiąca Wyczynek nagle zmarł wśród objawów otrucia. Śledztwo wykazało, że śmierć nastąpiła wskutek spożycia zacierki ze śliwkami, do której Wyczynkowa wsypała truciznę na szczury; zbrodniarka przyznała się w sądzie do winy, podając, że nie mogła żyć ze swym mężem, który bił ją ustawicznie i wygrażał się za to, że w czasie jego nieobecności mieszkała z Kijakiem.

Sędziowie przysięgli zadane im pytanie co do zbrodni skrytobójczego morderstwa zatwierdzili 11 głosami przeciw 1 wobec czego trybunał zastosował jedyną przewidzianą za ten czyn karę z par. 136 u. k. i skazał Wyczynkową na karę śmierci, zamieniając ją na mocy art. 5 ustawy amnestyjnej na 15 lat ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc i ciemnicą w rocznicę zbrodni.

KRONIKA.

Kraków, 20 listopada.

— NOWY KOMENDANT KRAKOWSKIEGO OBOZU WAROWNEGO. Z dniem wczorajszym komendę Obozu warownego w Krakowie objął generał Górecki. Dotychczasowy komendant miasta pułk. Becker, zajmujący to stanowsko od czerwca 1922 roku, został przeniesiony do rezerwy, nie otrzymując na razie przydziału służbowego.

— WYCIECZKA POSŁÓW JUGOSŁOWIANSKICH, o której pobycie w Krakowie wczoraj donosiliśmy, opuściła nasze miasto wczoraj rano wbrew programowi, który zapowiadał dwudniowy pobyt Jugosłowian w Krakowie. Na skrócenie czasu pobytu wycieczki w Polsce wpłynęło rozpoczynająca się w tych dniach sesya Skupczyny. Posłowie wyjechali z Krakowa wprost do Belgradu.

— REGULACYA CEN PIECZYWA. Dziś, we wtorek, o godzinie 12 w południe odbędzie się w magistracie posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej, na którem rozpatrzoną będzie kalkulacya cen pieczywa w związku z ostatnią podwyżką, zarządzoną w sobotę przez prezydyum miasta.

— O NAPRAWĘ JEZDNI NA 3-cim MOŚCIE. Pogotowie ratunkowe zawezwane zostało wczoraj rano do wypadku zasłabnięcia w Podgórzu. Natychmiast wyjechała nowa karetka samochodowa, która wskutek wyboi i dziur w nawierzchni 3-go Mostu uległa zepsuciu. Jak się okazało, pękł w wozie samochodowym jeden z resorów, co naraża pogotowie na bardzo dotkliwą stratę. Podobno tego rodzaju wypadki na 3-cim Moście zdarzają się dosyć często, i winny skłonić odnośne władze budowlane do naprawy mocno zniszczonej jezdni tego mostu, leżącego na jednym z głównych traktów w Małopolsce.

— W SPRAWIE AFERY SZPIEGOWSKIEJ, o której ostatnio donosiliśmy, wychodzą na jaw dalsze szczegóły, wskazujące, że sieci tej afery sięgają daleko poza Kraków. W różnych miastach nastąpiły liczne aresztowania, m. in. ujęto w Warszawie kilka osób, które wczoraj przywiezione zostały do Krakowa.

— KOSZ Z BIBUŁĄ KOMUNISTYCZNĄ, skonfiskowany na dworcu krakowskim przed kilku dniami, stanowi w dalszym ciągu przedmiot dochodzeń policyi politycznej. Aresztowanych zostało w Dąbrowie górniczej kilku obcych poddanych, przybyłych do Polski w celach propagandy komunistycznej.

— AMATORZY CZEKOLADY BEZPŁATNEJ dostali się ubiegłej nocy do bufetu kina „Nowości" przy ulicy Starowiślnej i skradli czekolady za 80 milionów mp. Policya nie ujęła dotąd włamywaczy.

— MICHALSKI ROMAN nazywał się 17-letni młodzieniec, który ze stojącego na ulicy konia z wozem wiejskim ściągnął chustkę, narażając biedne zwierzę na przeziębnięcie. Poszkodowany spostrzegł w samą porę kradzież i spowodował aresztowanie Michalskiego.

— Z AUTA, stojącego na ulicy Dietla, skradziono p. Alfredowi Jakóbkowi futro samochodowe o wierzchu czarnym, a spodzie bronzowym, wartości ponad ...pół miliarda mp.

ZGRZYTY.

Rada na drożyznę

Drożyzna jest matka chytrości. Drożeje tytoń, coraz mniej ludzi pali własne papierosy, pije piwo z własnej fundacyi, a usiluje być zaproszonym na obiadek, czy kolacyę, czy nawet na lekką przekąskę do baru. Wszystko to jednakże jest niczem w walce z drożyzną wobec metody jednego chytrego znajomego.

— Mnie drożyzna nigdy nic nie zrobi! - przechwala się.

— Zobaczymy!

— Widzimy! Podrożało o sto procent, zmniejszyłem w domu racyę żywnościowe. Podrożeje jeszcze, to racya jednodniowa rozłożona będzie na dwa dni. I tak. W poniedziałek śniadanie i kolacyę, wtorek obiad. Znów drożyzna to ja tak: w poniedziałek ja zjem śniadanie, żona kolacyę, dzieci zaś obiad, we wtorek. I proszę co za oszczędność. I tak w koło.

— Idealnie! A inne rzeczy, ubranie, buty, bielizna?

— Jednako. Wystarczy jedna koszula na familię. Wkłada ją solenizant w swoim dniu uroczystym. Zamiast zimowych ubrań wystarczy pelerynka z koca. Na wszystkich pasuje i każdemu jest w niej do twarzy. Kapeluszy obecnie się nie używa, na nogach wystarczy, jeśli będą same przyszwy. A jak wiadomo przyszwy długo wytrzymują, tymbardziej gdy tylko służą za przykrywkę.

— A długo tak można?

— Do śmierci. Dłużej, jak wiadomo, nie. Za to nasze wnuki będą używać. Wychowani w takim systemie mniej będą potrzebować jak Adam w raju. Wyobraźmy sobie takiego dzielnego wnuka. Gołą piętą będzie krzesał ogień z bruku kamiennego, porośnięty będzie prawdziwym perskim kudłem, mieszkać będzie na kasztanie i gryźć kasztany. A wiadomo, że na kasztany zawsze jest w Polsce urodzaj. Będzie należał do jednego stronnictwa, a mianowicie wyjących.

Czy potrzeba lepiej?

J. Lasoń.

ZE SPORTU.

Wyniki zagraniczne.

Wiedeń 19 listopada. PAT. Amatorzy—WAF 4:0. Hakoak—Hertha 4:1, Sportklub—Słovan 2:0, Simmering—Ostmark 1:0, Wacker—Admira 1:1.

Praga, 19 listopada PAT. Sparta—Vienna 3:0.

Londyn, 19 listopada PAT. Arsenal—Totenham Hodspurs 0:0, Aston Villa—Liverpool 1:1, Bolton Wanderers—Hudderfield Tovn 0:0, Everton—Westbronvich Albion 3:1, Manchester City—Cardiff City 5:1, Middles Brough—Chelsea 2:2, Notti Forest—Schefield United 1:1, Preston Nordent—Nevcastle United 2:1, Sunderland—Blackbourne Rovers 2:1, Birmingham—Not County 2:1, Bournéley Westham United 5:1.

Z kraju.

SPRAWA ŁATYSZENKI ZNAJDZIE SIĘ NA WOKANDZIE SĄDU PONOWNIE DOPIERO W PRZYSZŁYM ROKU. Sąd okręgowy w Warszawie postanowił akta sprawy Łatyszenki, zgodnie z wnioskiem prokuratora, przesłać do 12 wydziału sądu okręgowego w Warszawie, w celu zbadania poczytalności podsądnego Łatyszenki. W ten sposób sprawa ta znajdzie się na wokandzie sądu ponownie nie wcześniej jak w roku przyszłym.

Rzeczy ciekawe.

PRZED OLIMPIADA. Materyałem do częstych dyskusyi w prasie amerykańskiej jest wybór trenera dla atletów amerykańskich, którzy będą wysłani na Igrzyska Olimpijskie. Najczęściej wymieniają nazwiska Keene Fitzpatricka z uniwersytetu Pincerton i Lawsona Robertsona z uniwersytetu w Pensylwanii.

Przedstawicielem Ameryki w pływaniu na krótkie mety na Igrzyskach Olimpijskich ma być stary mistrz świata, olimpijczyk antwerpski, książę Kahanamoku. Widocznie miarodajne koła nie spodziewają się wyzdrowienia Weissmüllera przed Olimpiadą.

PRZODKOWIE EDGARA POE. Najnowsze badania wykazały, iż Edgar Poe był z pochodzenia francuzem. Rodzina jego mieszkała w Ferez; gdy wybuchła w Ameryce wojna o niepodległość, jeden z młodych Poe wstąpił do armii amerykańskiej; ma on być w prostej linii przodkiem znakomitego pisarza.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Jaki kurs należy stosować w umowach złotowych?

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu.

Z napływających do Min. Skarbu pism w sprawie regulowania umów, zawartych w złotych z zastosowaniem kursu złotego obowiązującego dla 6% złotych bonów skarbowych wynika, że urzędy państwowe nie wiedzą jaki stosować kurs przerachowania złotego na marki polskie, przy regulowaniu umów płatnych po dniu 1-go października tj. od dn. zaprzestania ogłaszania przez ministra skarbu kursu emisyjnego dla bonów złotych. W związku z tym minister skarbu wydał okólnik wyjaśniający, że należy rozróżnić przy umowach, których regulacya winna była nastąpić między 1 a 19 października: a) umowy z tytułu których należność wypłacona według wskazanej przez urząd relacyi została przyjęta przez kontrahenta

bez zastrzeżeń;

w tym wypadku stosunki te należy uważać za zupełnie zlikwidowane; b) umowy, z tytułu których należność, wypłacona według wskazanej przez urząd relacyi została przez kontrahenta przyjęta

z zastrzeżeniem sporu przeciwko zastosowanemu kursowi

przerachowania złotego. W tym wypadku całkowita powyższa należność winna być obliczona według

przeciętnego kursu franka szwajcarskiego

z 14 dni, poprzedzających dzień, w którym zakwestyonowana wypłata była dokonana. Od obliczonych w ten sposób należności należy odjąć sumę, w swoim czasie wpłaconą. Pozostała kwota jako należność kontrahenta, powinna być przerachowana na złote według kursu, wskazanego w niniejszym punkcie: otrzymane złote należy wpłacić w markach polskich według zasad, wskazanych w punkcie 2) umowy, w których kontrahent

odmówił przyjęcia

proponowanej przez urząd zapłaty: umowy tego rodzaju winny być regulowane według zasad, wskazanych w punkcie 2.

Wobec wprowadzenia z dniem 20 października rb. 6%-owych złotych bonów skarbowych do obrotów giełdowych na giełdzie pieniężnej w Warszawie i notowania ich w oficyalnej cedule, należy przy regulowaniu zobowiązań po dniu 20 października rb. stosować przy przerachowaniu złotych na marki polskie przeciętnie kurs giełdowy złotego dla 6% złotych bonów skarbowych tej seryi,

która najwcześniej podlega wykupowi,

z dnia poprzedzającego datę dokonania rozrachunku.

W ten sposób do 31 października br. obowiązuje przeciętny kurs dla 6% bonów złotych skarbowych seryi I. B, do dnia 14 listopada br. Seryi I—C, do dnia 14 grudnia br. kurs seryi I. D. Od dnia 15 grudnia br. 6% bony złote skarbowe

przestaną być notowane na giełdzie

z uwagi na to, że z dniem tym nastąpi termin płatności 6% złotych bonów skarbowych Seryi I—D.

Powyższy sposób przerachowania należy stosować również do umów zawartych w złotych, w których zostało przewidziane, że na wypadek zaprzestania ogłaszania emisyjnego kursu dla 6% złotych bonów skarbowych będzie stosowany kurs franka szwajcarskiego.

W razie konieczności zawierania umów nowych za podstawę przerachowania złotych na marki polskie i odwrotnie należy brać albo: 1) kurs franka złotego notowanego przez giełdę pieniężną w Warszawie z dnia poprzedzającego termin wykonania zobowiązania, albo też 2) kurs złotego franka, który będzie ogłaszać minister skarbu co 15 dni w myśl ustawy o podatku majątkowym. Wybór jednego z tych dwu sposobów przerachowania przysługuje urzędowi zawierającemu umowę. W umowach tego rodzaju powinno być zaznaczone, że wszelkie opłaty z umów tych wypływające, po ustawowem wprowadzeniu nowej waluty będą uiszczone w tej nowej walucie, przyczem o ile jednostka nowej waluty będzie się różniła od franka złotego, przyjęto w tej umowie, to wszelkie należności będą obliczane w ustawowej relacyi jednostki nowej waluty do franka złotego.

Wszystkie zawarte umowy w złotych z zastosowaniem kursu dla sześcioprocentowych złotych bonów skarbowych, które będą wykonywane po dniu 15 grudnia br. należy w dniu 15 grudnia br. przerachować na marki polskie, a następnie zaś przeliczyć na złote według sposobów powyżej podanych.

Okólnik ten tyczy się wprawdzie tylko umów złotowych, zawartych przez urzędy państwowe, jednakże podane w nim zasady obliczania kursu złotego polskiego przyjmą się zapewne i w umowach prywatnych.

Przed doniosłemi zmianami w polityce celnej.

W Ministerstwie Skarbu omawiany jest projekt zastosowania do całego szeregu towarów, które dotychczas opłacały cło według mnożników ulgowych, mnożnika celnego normalnego tj. najwyższego.

Dotychczas istnieję podział na następujące zasadnicze kategorye towarów: I — podlegająca mnożnikowi normalnemu, obecnie 360,000; II — z mnożnikiem w wysokości 75 prc. normalnego mnożnika tj. 270,000; III — z mnożnikiem w wysokości 10 proc. normalnego; IV — z mnożnikiem w wysokości 1 proc. normalnego.

Otóż według projektu Ministerstwa Skarbu podział ten ma być zniesiony i do wszystkich towarów, objętych czterema powyżej wymienionemi kategoryami, Ministerstwo Skarbu projektuje stosować jedyny mnożnik normalny, najwyższy. Pozatem od szeregu towarów, nazwanych przez Ministerstwo zbędnemi lub luksusowemi, pobierane ma być cło efektywne w złocie. Spis tych towarów zawarty jest w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 20 lutego 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 19 poz. 98) i może być uzupełniony.

Jak się dowiadujemy rozporządzenie co do tej ostatniej kwestyi zostało już podpisane i wejdzie w najbliższych dniach w życie.

ZŁOTOWA TARYFA KOLEJOWA. Informują nas, że obecnie znajduje się w opracowaniu zainteresowanych resortowych ministerstw projekt wprowadzenia na kolejach państwowych taryfy złotej.

PROJEKT PRZEWALUTOWANIA MAJĄTKU SPÓŁEK AKCYJNYCH. Dotychczas przy przewalutowywaniu majątku spółek akcyjnych przyjmowano dotąd w komisyach rządowych, dokonywujących taksacyi bardzo niskie relacye. Wynosiły one: 1 rub. złoty — 20.000 mk., 1 mk. zł. niem. — 9,250 mkp. 1 kor. zł. austr. — 8,000 mkp. Obecnie, wobec wielkiego spadku waluty, projektowane są nowe relacye. Według tych projektów wynosić będą: 1 rub. zł. — 100.000 mkp., 1 mkn. zł. — 46,200 mkp., 1 kor. zł. — 40.000 mkp. Jak nas informują, odnośna instrukcya zacznie obowiązywać w najbliższych dniach.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI DO SZWAJCARYI. Jak się dowiadujemy usiłowania kopalń górnośląskich zapewnienia sobie zbytu węgla do Szwajcaryi w ilości 50.000 ton miesięcznie napotykają na znaczne trudności konkurencyi węgla Zagłębia Saary. Odgrywając tu różnicę w stawkach frachtowych poważną rolę na niekorzyść węgla górnośląskiego, który przez to kalkuluje się drożej.

OPŁATY WYWOZOWE. Na zmniejszonym komplecie urzędu przywozu i wywozu uchwalono pobieranie przy wydawaniu pozwoleń na wywóz następujące opłaty: od otrębów jęczmiennych 10 dol. za wagon, od fasoli 35 centów ameryk. za 10 klg., od słodu 30 proc. zysku eksportera, co wyniesie jeden dolar za tonnę słodu. Od wytłoków suszonych opłata wynosi 15 dol. za wagon 10-tonnowy, od zwierzyny odartej ze skóry 6 centów ameryk. za kilogram bitej wagi zwierzyny. Opłaty te płatne w markach polskich po kursie określonym przez PKKP. w dniu wpłaty.

KONFERENCYA Z WŁAŚCICIELAMI KOPALŃ. Onegdaj w pałacu rady ministrów pod przewodnictwem wiceprezesa rady ministrów Korfantego rozpoczęła się konferencya z przedstawicielami kopalń Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie zadeklarowania z góry na rzecz skarbu pewnej sumy pieniężnej a conto mającego wpłynąć od przemysłowców tego zagłębia podatku majątkowego, jak to uczynili przemysłowcy zagłębia katowickiego. W naradach biorą udział członkowie i dyrektorowie następujących towarzystw akcyjnych kopalń węgla: Tow. hr. Renard — Żukowski, — „Czeladź" — Viannev, Zakł. Hutniczych — Malpiat. Tow. „Saturn" — Siewczyński, Tow. Francusko—Włoskiego—Fontaine. Tow. Ząbkowice—Skarbiński i War. Tow. kopalń dyrektor Songajło.

W SPRAWIE USTAWODAWSTWA O SPÓŁKACH. W najbliższych dniach odbędzie się w min. przem. i handlu narada w sprawie jednolitego ustawodawstwa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i rejestrze handlowym. Jak wiadomo do tworzenia jednolitego ustawodawstwa handlowego powołana jest komisya kodyfikacyjna. W tej dziedzinie jednak prace komisyi są mniej zaawansowane niż w innych działach prawa handlowego. Z tych tedy względów min. przem. i handlu wzięło inicyatywę ustawodawczą w swoje ręce. Istnieje projekt rozesłania ankiety do kół przemysłowo handlowych i prawniczych wszystkich ziem polskich celem zebrania w drodze informacyjnej odnośnych życzeń.

W SPRAWIE KONTYNGENTU JAJCZARSKIEGO. Szerzone w kołach eksporterskich pogłoski, że w br. dokonany jeszcze będzie rozdział jednego kontyngentu jajczarskiego nie odpowiada prawdzie Jak nas informują, tegoroczny sezon eksportowy jajczarski został już zakończony, następny sezon rozpocznie się dopiero w marcu — kwietniu 1924 roku.

Z giełdy.

Kraków, 19 listopada.

Rynek efektów nie przedstawiał dziś jednolitego obrazu. Przyczyną dezoryentacyi było, że wbrew powszechnemu oczekiwaniu sfer giełdowych, że będzie dziś „mocno", giełda warszawska wykazywała kursy zniżkowe. W następstwie tego szereg papierów i u nas obniżył się w kursie, zwłaszcza zaś papierów lżejszych. Papiery ciężkie natomiast utrzymywały się w kursie, arbitrażowe i handlowe nawet podniosły się. przyczem szczególnem zainteresowaniem cieszyło się PTH. ze względu na mające w najbliższym czasie nastąpić rozpisanie emisyi.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 16000 (płacono), grube 15250, Gazy 17000, Chybie 5800, Azot 155—140, Garbarnia 900, Nitrat 105, Nafta Krosno 900, Tow. węglowe 20, Lokomotywy 235—250. Len 420—410

W obrotach bankowych kursy walut i dewiz były następujące: Waluty: Dolary 2,200.000-2.190.000 Franki belgijskie 95.000, Franki francuskie 116.000.

Czeki: Nowy Jork 2,180.000—2,175.000. Londyn 9.200.000—9,275.000, Zurych 376.000—375.000. Praga 62.500, Wiedeń 31—31.20. Włochy 91.000.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	19 XI.	16 XI.
Polski Bank Przem. I-VIII	322—345	340—360
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	570
Ziemski Bank Kredyt.	95—112	93—105
Powszechny Bank Kred.	42—44	42
Bank Komercyalny I—IV	—	105—106
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	2800—2950	2900
Polskie Tow. handl.	295—345	265—290
Handl. Sp. akc. „Impex"	8.5—8,7	7,6—8,5
„Pharma" Mag. Jawornicki	270—220	270—275
Tow. han. Bracia Rolniccy	265—200	225—250
„Polski Glob"	32—40	30
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	52	45
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	8200—8400	7950—8100
H. Cegielski, Poznań	565—575	545—570
Parowozy I-III.	245—250	235—240
„Automoter" fabr.samoch.	275	275
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	7500	—
„Trzebinia" żel.	460—385	430—380
Zakłady amunic. „Pocisk"	310—320	320
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kuchatski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem.Szczakowa	—	—
„Ceina" fabryka cementu	8150—8200	8000—8200
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5100—5150	5100—5200
„Tepege" Tow. dla prz.gór.	2450—2525	2300—2500
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	190—195	190—200
„Fanto" Naft. Sp. akc.	295—300	290—295
„Gazes" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	520	580
„Tezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	100—125	120—125
Zakł. przeb. tł. w Trzebini	2560	2600
„Stakosa" Zj.fab.prz.wyak.	400—365	420—460
Fabr. cukru w Chodorowie	3200—3350	3125—3200
Fabr. porcel. w Ćmielowie	580—600	600
Kopal. w Sierszy I-IV	90—95	100—105
S. W. Niemojewski	300—325	320—350
Fabr. kapeluszy w Myślen.	190	215

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 19 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 2,175.000, frank złoty w bugach 418250, bony złote 304000—320000 pożyczka złota 1,840—2,025, milionówka 3733.

Czeki: Belgia tranz. 97250—98000 Berlin tranz. ——. Gdańsk tranz. ——. Holandya tranz. 805000—797500 Londyn tranz. 9,080.000—9,200.000 Nowy Jork tranz. 2,100.000—2,175.600. Paryż tranz. 103000—114000, Praga tranz. 62500—61950, Szwajcarya tranz. 375000, Wiedeń tranz. 30—29¼, Włochy tranz. 91000.

Warszawa 19 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów ——, Bank Związku Sp. Zarob. Poznań 2800—2900 Pais 215—225—215, Wildt 210—240, Cukier, Warszawa 4700—3800—4200, Cegielski 575—532½—535, Ursus 590—525, Parowozy 270—250—260—240—225—230, Zawiercie 330000—320000, Żegluga 250—230—290, Polska nafta 180—195, Siła i Światło 450—485—470, Ćmielów 650—622½—645, T. P. G. —— Starachowice 2750—2600—2625 Pocisk 330—315, Zieleniewski 8300—8500, Żyrardów 265000—247500, Chodorów 3100—3000—3050, Trzebinia 360—420.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 19 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 28200 Zagrzeb i Belgrad 793 Berlin 13 (za bil.) Bruksela 3144, Budapeszt 365, Bukareszt 356, Chrystania 10030, Kopenhaga 12630, Londyn 301.500, Madryt 8930, Medyolan 2884, Nowy Jork 70935, Paryż 3632, Praga 2040, Sofia 508, Sztokholm 18320, Warszawa 270—310, Zurych 12240, Dolary 70860, Belgijskie 3100, duńskie 11940, marka niemiecka 12, angielskie 299.700 francuskie 3585, holenderskie 26000, włoskie 2950, jugosłowiańskie 787, norweskie 9900, polskie 280—320, rumuńskie 350, szwedzkie 18110, szwajcarskie 12125, hiszpańskie 8810, czeskie 2017, węgierskie 205.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1000, austr. renta koronowa 1020, renta lutowa 2200, węg. renta koronowa 8000. losy tureckie ———, priorytety kolei południowej 403100, Anglobank 387.000, Bankverein 173.000, Bodenkredit 380030, Austr. zakład kredytowy 284000, Bank depozytowy 71000, Laenderbank 300000, Merkury 201000, Unionbank 289500, Bank obrotowy, 151500, Zivnostenska 878000, Kolej północna 19,650.000, Lwów—Czerniowce 355090, Koleje austr. 780.100, Kolej południowa 223000, Alpiny 611000, Berg u. Hutten 5,770.000. Krupp 378000, Huta Poldi 926000, Praskie tow. przemysłu żel. 2,160.000, Rima 227000 Skoda 1,265.000, Zieleniewski 267000. Apollo 820000. Fanto 3,750.000, Gal. Karpaty 444000, Galicya 23,500.000, Schodnica 1,493.000, Siersza 170000.

Wiedeń, 19 listopada. Bank małopolski 19500, Bank hipoteczny 17300, Portland cement ——, Rak szawa 132000, Nafta polska 22500, Browary lwowskie 320500, Iriag 305000—3100000, Mraznica 155000—162000, TPG. 85000—89000, Kompas 32500 Goleszów 1150000, Lumen 66500.

Giełda berlińska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 19 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 952630, Buenos Aires 857850. Bruksela 113715, Chrystiania 38975, Kopenhaga 434910. Sztokholm 674310, Helsingfors 67830, Włochy 117720, Londyn 10,972.500, Nowy York 2,513.700, Paryż 131670, Szwajcarya 444850, Hiszpania 329175, Japonia 1.208.970 Belgrad 29925 Rio de Janeiro 215470, Wiedeń 3591, Praga 73815, Budapeszt 18965, Sofia 21945.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 19 bm. (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya 213½ (214½), Nowy Jork 571 (578), Londyn 24.45 (24.29), Paryż 30.00 (30.30), Medyolan 24.35 (24.25), Praga 16.70 (16.65), Budapeszt 0.03.00 (0.03.03), Bukareszt 3.00 (3.00), Belgrad 6.57½ (6.50), Sofia 4.65 (4.90), Warszawa —— (0.00027/8) Wiedeń 0.0081½ (0.0081) Austr. korona stempl. 00081½ (0,0081).

Z NADESŁANYCH KSIĄŻEK.

„Haszachar", miesięcznik dla dzieci.

Kto się pod względem ilościowym trochę rozczarował na pierwszym zeszycie wznowionego wydawnictwa tego tak sympatycznego przed wojną pisemka, niech pospieszy wziąć do ręki drugi zeszyt „Haszacharu", a z pewnością znowu rozczaruje się niem; tym razem jednak mile. Zaprawdę: jeśli każdy następny zeszyt będzie się miał do poprzedniego, tak, jak drugi do pierwszego, pisemko to nietylko doścignie rozmiarów, jakie miało kiedyś, ale je nawet przewyższy. Rozrośnie się i nabierze rumieńców i świeżości. Też z niecierpliwością oczekujemy dalszych numerów „Haszacharu", zwłaszcza następnego jego zeszytu chanukowego, po którym wiele sobie obiecujemy.

W październikowym zeszycie, który się niedawno ukazał, pisze L. Schächter w miły sposób o niedawno zmarłym poecie niedoli żydowskiej, Morrisie Rosenfeldzie. Nadto widzimy obrazek Liliena do utworu Rosenfelda „Moje maleństwo". W dalszym ciągu opowiada H. Hescheles o „mężnym Iziu", który nasłuchawszy się od wujka i od mateczki wielu bajek i opowieści, dzielnie stawił czoła — strachowi na wróble. A Lusia Feldówna wdzięcznymi i niewymuszonymi rymami opiewa ciemny jesienny wieczór, w który w ciepłym pokoju przy ogniu siedzi babunia i różne bajki dzieciom opowiada!

„O Guliwerze przyjacielu dzieci.
Co to po całym podróżował świecie,
O kocie w butach, czarodziejskim młynie,
O dobrym ojcu i wyrodnym synie..."

Dzieci pilnie słuchają, ale babcia stara wkrótce zasypia, niedokończywszy opowiadania. Dzieci są grzeczne i chociaż się im nudzi, nie budzą babuni. Z nudów uwalnia je dopiero zeszyt „Haszacharu" o złocistych zgłoskach. W serduszka maleństw wstąpiła radość;

„Bo ta gazetka każdego pocieszy,
Ona dziateczki rozerwie, rozśmieszy..!"

W umiejętnie zredagowanym zeszycie znajdujemy nadto pożyteczne i bardzo zgrabnie i zajmująco przez gefa skreślone uwagi o hygienie, pocieszną bajeczkę opatrzoną rozweselającym rysunkiem, a w końcu ciekawe wiadomości „ze świata", „Trzęsienie ziemi w Japonii" i część hebrajską zawierającą „utwór" N. Sigla; legendę o człowieku pobożnym. S. Gelba i inne.

Całość przedstawia się korzystnie i sympatycznie. Jedno tylko: czemu dzieci same więcej nie piszą do „Haszacharu?" Może nie wiedzą o nim? Otóż niska śmiesznie cena (aż 20000 mk!) umożliwia wszystkim opiekunom sprawienie dziatwie tego pisemka, równającego się — radości i uciesze. Sprowadzać można je ze Lwowa, plac Strzelecki 4.

Zatem czemprędzej! Ln.

I. Kongres Spółdzielczy Rzpltej.

Rozpoczęty w sobotę w sali rady miejskiej pierwszy w Rzeczypospolitej Polskiej kongres spółdzielni spożywców, zgromadził pokaźną liczbę, bo 1.330 delegatów, reprezentujących 519 stowarzyszeń. Reprezentowane są wszystkie związki spółdzielcze i wszystkie dzielnice państwa.

Kongres zagaił p. Rapacki, dyrektor polskiego związku stowarzyszeń spożywców.

Na przewodniczącego powołany został prof. Krzywicki. Głos zabierał przedstawiciel międzynarodówki kooperatystycznej (International Cooperation Union), p. Henryk Mey, który w treściwem przemówieniu wygłoszonem w języku angielskim, w imieniu reprezentowanej przez się organizacyi, złożył swe przemówienie dla kongresu.

Następnie wygłosił przemówienie prof. Charles Gide z Paryża. Obrady merytoryczne rozpoczął referat p. R. Mielczarskiego, na temat zjednoczenia ruchu spółdzielczego. Rezolucya zgłoszona przez dyr. Mielczarskiego ma na celu utworzenie ogólnokrajowego związku kooperatyw. Dyskusya toczyła się na temat, czy rozbieżność ideowa pomiędzy spółdzielniami socyalistycznemi i „neutralnemi" pozwala na połączenie oraz wartości ruchu solidarystycznego dla przekształcenia ustroju społecznego wogóle.

Drugi dzień zjazdu.

Warszawa, 19. 11. PAT. W drugim dniu zjazdu spółdzielni spożywców Rzeczpospolitej Polskiej przystąpiono do dalszej rozprawy nad sprawą zasadniczą zjednoczenia ruchu. Przemawiali referent Mielczarski i pp. Zaręba i Mrozowski, poczem przystąpiono do głosowania. Głosowano zasadniczo dwie rezolucye, całkowitego zjednoczenia na gruncie apolitycznym, i drugą skonsolidowania ruchu współdzielczego na podstawie ideologii klasowej. Większość głosów mianowicie 3750 na ogólną liczbę 6.650 wypowiedziała się za bezwzględnem zjednoczeniem ruchu. Omawiano sprawy wychowania współdzielczego w szkole, wychowania współdzielczego w wojsku. Odnośne wnioski przyjęto. Dłużej dyskutowano nad zagadnieniem stałego miernika w zastosowaniu do udziału. Referent Kusztola wniósł rezolucyę, aby do czasu reformy walutowej pozostawić udziały markowe bez gwarancyi w złocie. Wniosek przyjęto. Co się tyczy kalkulacyi cen przyjęto za podstawę ceny rynkowe, na tem porządek zjazdu wyczerpano.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Paryż. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów osiągnięto porozumienie w sprawie podjęcia działalności międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech. Narady w sprawie powrotu b. następcy tronu do Niemiec trwają.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart, Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7